

# Andrzej Świątczak

---

## „Les dimensions sociales de la foi. Pour une théologie sociale”, René Coste, Paris 2000 : [recenzja]

---

Łódzkie Studia Teologiczne 9, 383-385

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

się pewne różnice w merytorycznej ocenie związków filozofii z wiarą<sup>14</sup>. Nie poszerzając nazbyt szeroko tego dodatkowego wątku, skonstatujmy, na użytek niniejszego omówienia monografii ks. Biesagi, problem: Wydarzenie Chrześcijańskie w istocie implikuje pewną etykę; monopol na wyartykułowanie owej etyki niekoniecznie musi być udziałem jednego systemu filozoficznego. Przede wszystkim jaśniejsze okazało się to, że każdy system filozoficzny (w tym także tomistyczny) jest służebny wobec implikowanej przez chrześcijaństwo tzw. etyki chrześcijańskiej. Owocem rozprawy habilitacyjnej K. Wojtyły było m.in. wykazanie, że istnieje pilna potrzeba studiów w zakresie etosu chrześcijańskiego. Ten bowiem domaga się ciągle głębszego „opracowania”.

T. Biesaga do badań w zakresie krytyki antyeudajmonizmu w nurcie etycznych dociekań nad normą moralności jest znakomicie przygotowany. Jest wręcz predysponowany, by takie zagadnienie kompetentnie podjąć. Nie możemy bowiem nie pamiętać o tym, że ma on za sobą wnikliwie studia nad koncepcją etyki D. von Hildebranda. Ten ostatni, pamiętajmy, podjął się był również wyartykułowania etyki chrześcijańskiej w swojej *Christian Ethics* (New York 1952).

*Spór o normę moralności* T. Biesagi jest także znaczącym głosem w długo trwającej dyskusji (czy zakończony? – należy powątpiewać<sup>15</sup>) nt. prawa człowieka do szczęścia (por. s. 206; 243 nn.). Słyszac, zwłaszcza w sytuacjach moralnie skomplikowanych, mające usprawiedliwiać zajętą przez działającego postawę, stwierdzenie: „Przecież od życia też mi się coś należy. Mam także prawo do szczęścia!”, antyeudajmonista (i niekoniecznie tylko on) staje przed poważnym dylematem. Czy człowiek nie ma prawa do szczęścia? To przejmujące pytanie zdaje się, krytycznie oceniając antyeudajmonizm, z powodzeniem podejmować rozprawa ks. Biesagi. Ten wątek przydaje jego wysoce kompetentnym wywodom swoistego dramatyizmu i czyni tę profesjonalną monografię niezwykle lekturą.

Na zakończenie – kilka uwag krytycznych pod adresem Wydawnictwa Naukowego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Od strony edytorskiej rozprawa nie prezentuje się najlepiej. Dotyczy to zarówno zaproponowanego formatu książki (A5), jak i strony graficznej i adiustacji. Wydaje się, że była ona przygotowywana do druku w dość dużym pośpiechu. Sporo do życzenia pozostawia bowiem adiustacja tekstu rozprawy (liczne literówki, mankamenty deklinacyjne), która nie wystawia najlepszego świadectwa oficyjnie. Rozprawa nie zawiera także spisu treści w języku obcym, który w tego typu publikacjach jest obowiązującym standardem. Żywa pagina i indeks, choćby nazwisk (nie mówiąc już o indeksie przedmiotowym), także byłby pożądane. Warto by o tym wszystkim pomyśleć przy kolejnym wydaniu rozprawy, zwłaszcza że nie była ona powszechnie dostępna w księgarniach, o ile w ogóle była dostępna poza Krakowem.

ks. Sławomir Szczyrba

René Coste, *Les dimensions sociales de la foi. Pour une théologie sociale*, Les Éditions du CERF, Paris 2000, ss. 555.

Wiosną roku 2000 ukazała się kolejna, 32 już, pozycja książkowa wybitnego znawcy i przedstawiciela teologii społecznej, księdza profesora René Coste'a z Paryża pod tytułem: *Les dimensions sociales de la foi. Pour une théologie sociale*. Autor takich dzieł, jak: *Morale internationale* (1964),

<sup>14</sup> Np. nestor polskich filozofów S. Świeżawski inaczej postrzega rolę odniesienia filozofii i wiary, aniżeli K. Wojtyła i w konsekwencji kwestionuje zasadność używania określenia „filozofia chrześcijańska”. Będzie też – jak się można domyślać – konsekwentnie niechętny określeniu „etyka chrześcijańska”. Świeżawski powiada: „Ja trochę inaczej postrzegam historię niż Ojciec Święty w *Fides et ratio*. Wydaje mi się, że nie dlatego filozofia odeszła od centralnej pozycji metafizyki, że odeszła od wiary, tylko raczej dlatego odeszła od wiary, że zagubiła centralną pozycję metafizyki. Filozofia zdradziła samą siebie”, K. Mądel SJ, *Z powrotem do kontemplacji. Rozmowa z profesorem Stefanem Świeżawskim*, „Życie Duchowe”, Jesień 1999 (Wydanie internetowe).

<sup>15</sup> Po ewentualnej zgodzie na eudajmonizm przyjdzie kolej na dyskusję nt. rozumienia szczęścia.

*Théologie de la liberté religieuse* (1969), *L'amour qui change le monde* (1981), *Le Grand Secret des Béatitudes* (1985), *La Charte du Royaume* (1989), *Dieu et l'Écologie* (1994) czy *Théologie de la paix* (1997) podjął się próby napisania swego rodzaju podręcznika teologii społecznej na nasze czasy. Książka pozwala więc spojrzeć na zagadnienia społeczne końca drugiego i początku trzeciego tysiąclecia w świetle Objawienia.

Dokładna analiza rzeczywistości pozwoliła Coste'owi odkryć pewne charakterystyczne zjawiska, fakty czy wydarzenia, które z jednej strony zachwycają, z drugiej jednak budzą niepokój. I tak szalony rozwój technologii i komunikacji zrodził tzw. technospołeczeństwo (s. 9), w którym nie dostrzega się człowieka. Postępujący proces mondializacji świata nie zawsze oparty jest na miłości i sprawiedliwości. Zauważa się ogromne kontrasty ekonomiczne (bogactwo i bieda), coraz wyższy stopień bezrobocia. Niepokojem napawa rabunkowa polityka dóbr naturalnych w niektórych rejonach świata. Palącym problemem jest już dzisiaj tzw. kwestia ekologiczna (s. 13). Z dokładnej analizy rzeczywistości rodzą się pytania, które Coste kieruje pod adresem Słowa Bożego, tam przede wszystkim szuka wyczerpującej odpowiedzi, pobudzającej następnie do działania.

Cel, jaki stawia sobie Coste jest jasny i ambitny – wypracować teologię społeczną na nasze czasy (s. 31). Wytyczone zadanie realizuje w dwóch częściach swojej pracy. Część pierwsza dotyczy samych podstaw teologii społecznej, część druga natomiast jest bardziej praktyczna i ukazuje zastosowanie tak skonstruowanej teologii społecznej do kwestii szczegółowych. Profesor z Tuluzy, tak go m.in. nazywają we Francji, mocno podkreśla, iż w sposobie uprawiania teologii społecznej na progu trzeciego tysiąclecia trzeba koniecznie uwzględnić takie wydarzenia jak: istnienie obozów koncentracyjnych, okropności i następstwa II wojny światowej, tragedię Hiroshimy i Nagasaki, błędy totalitaryzmu (s. 24–25). Dodaje przy tym, iż rodzą się nowe problemy, zjawiska, o których należy także pamiętać w refleksji teologicznej.

Część pierwsza – *P o d s t a w y* – zawiera pięć rozdziałów. Dwa pierwsze ukazują podstawy biblijne życia społecznego zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Sięgając do Starego Testamentu autor przypomina rolę Stwórcy i człowieka stworzonego na Jego obraz i podobieństwo w kwestiach dotyczących życia społecznego. Dotyka także problemu wyzwolenia oraz podkreśla rolę sprawiedliwości i pokoju w życiu Narodu Wybranego. Dużo miejsca poświęca autor gruntownej analizie Dekalogu (s. 65–77).

Przechodząc do Nowego Testamentu, Coste wydobywa pewne elementy chrześcijańskiej koncepcji etyki społecznej, którą słusznie nazywa „etyką Królestwa” albo „etyką miłości” (s. 82). Gdy chodzi o wskazania moralne nie porzeka Dekalogu, ale idzie dalej, szuka i wydobywa implikacje moralne, jakie płyną z treści Kazania na Górze.

W rozdz. III autor prezentuje nauczanie społeczne Kościołów chrześcijańskich od końca XIX wieku aż do naszych czasów oparte na dokumentach końcowych konferencji, sympozjów i zjazdów, których głównym tematem były kwestie społeczne. Ostatnim zjazdem poświęcił więcej miejsca, sądząc, że wnoszą one wiele do problematyki społecznej, np.: Upsala (1968), Nairobi (1975), Vancouver (1983), Bâle (1989) czy Graz (1997) (s. 134–143).

Specjalne jednak miejsce w nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego zajmują przesłania papieskie, poczynwszy od papieża Leona XIII aż do Jana Pawła II, któremu Coste poświęca sporo miejsca. Podkreśla też ogromną rolę i znaczenie wypowiedzi Konferencji niektórych Episkopatów na temat palących problemów naszych czasów, np.: List biskupów amerykańskich (1983) czy niemieckich (1983) na temat pokoju.

Ważną rolę dla Coste'a w sposobie uprawiania teologii społecznej odgrywa dowodzenie, źródła, to wszystko, co nazywa sam wizją teologiczną. Składają się na nią teksty biblijne, dobra dogmatyka, właściwe rozpoznanie rzeczywistości. To wszystko stanowi treść rozdz. IV. Teolog z Tuluzy dodaje, iż w wypracowaniu teologii społecznej należy uwzględnić także dialog, następnie mądrość życia oraz właściwie uformowane sumienie (s. 208).

Ostatni, rozdz. V części pierwszej, mówi o misji Kościoła w dziedzinie etyki społecznej. Istotą misji Kościoła jest ewangelizacja całej ludzkości. Zaprezentowana przez Coste'a koncepcja grzechu

społecznego (s. 255–256), walka z tym grzechem, proces nawrócenia mogą skutecznie pomóc i przyczynić się do owocnej ewangelizacji na płaszczyźnie życia społecznego.

Po ukazaniu metody, źródeł, koncepcji i struktury teologii społecznej (część pierwsza) Coste przechodzi w części drugiej do jej zastosowania w odniesieniu do różnych dziedzin życia i najbardziej palących problemów naszych czasów. Słusznie zauważa, że teologia społeczna staje się tym samym swego rodzaju laboratorium, gdzie spotykają się wiara i rozum, a wynikiem tych spotkań są konkretne wskazania moralne, co w danej dziedzinie życia społecznego należy czynić (s. 270).

Kwestie szczegółowe dotyczące życia społecznego składają się na treść rozdziałów części drugiej omawianego tutaj dzieła.

Kultura (rozd. VI) jawi się jako humanizacja życia społecznego. Autor trafnie odpowiada na pytanie, jaka jest relacja wiary do kultury, jakie nowe problemy etyczne, moralne, niosą ze sobą rozwijające się w szalonym tempie wiedza i technika. Prymat osoby oraz poszanowanie godności osoby ludzkiej stanowią podstawowe kryterium właściwego odniesienia i potraktowania wiedzy i techniki (s. 299).

Czy polityka ma jeszcze coś wspólnego z moralnością? Oto pytanie, które wielokrotnie powraca w rozdz. VII. W odpowiedzi autor przytacza kilka podstawowych zasad ludzkiego rządzenia.

Coste, znany powszechnie jako teolog wojny i pokoju, z ogromną precyzją i dużą znajomością rzeczy ukazuje pokój jako zadanie, które jest jednym z najważniejszych w teologii społecznej, zwłaszcza w naszych czasach (s. 349). Refleksja teologiczna tego rozdziału jest bogata w przypisy, co świadczy o tym, jak bardzo Coste wyspecjalizował się w tej kwestii.

W kolejnym, rozdz. VIII, autor podjął sprawę praw ludzkich (s. 411). Jest to historia do prze-myślenia na nowo. Jak respektuje się prawa ludzkie dzisiaj, jak będzie w przyszłości?

Podjmując kwestię ekonomiczną, Coste z dużą dozą zatroskania, zwłaszcza o biednych i potrzebujących, wszechstronnie analizuje i ukazuje implikacje moralne opcji preferencyjnej na rzecz ubogich (s. 471–386).

Nowością swego rodzaju w całej wizji i koncepcji teologii społecznej jest niezwykle modna obecnie kwestia ekologiczna (s. 491). Jeśli mamy dzisiaj mówić o poprawnym, właściwym rozwoju ludzkości, koniecznie trzeba wziąć pod uwagę problem ochrony środowiska.

W konkluzji książki, Coste podkreśla, że teologia społeczna to nic innego, niż Ewangelia społeczna, głoszenie Dobrej Nowiny o życiu społecznym, opierając się na Słowie Bożym, nauczaniu społecznym Kościoła i właściwe, możliwie dokładnym rozeznaniu rzeczywistości, w której żyjemy.

Podkreślić także wypada, iż dzieło Coste'a udokumentowane jest obszernymi i wszechstronnymi przypisami, np.: na temat wojny i pokoju (s. 352–353) czy ekologii (s. 488).

Ponadto w końcowej części dzieła znaleźć można bogaty i bardzo rozbudowany indeks rzeczowy, pozwalający poznać i przybliżyć sobie najważniejsze treści związane istotnie z interesującą nas kwestią.

Można by na zakończenie powiedzieć, iż omawiana książka jest cennym darem wybitnego teologa na Wielki Jubileusz Chrześcijaństwa.

ks. Andrzej Świąteczak

ks. Józef Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. V, Tablice chronologiczne, Warszawa 2000, ss. 223.

Diecezja wrocławska powstała dzięki staraniom władcy polskiego Władysława Chrobrego. W 1000 r. Stolica Apostolska oficjalnie ustanowiła dla Polski metropolię w Gnieźnie, w której skład weszły trzy diecezje ze stolicami w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu.

Ksiądz prof. Józef Mandziuk, kierownik Katedry Historii w Czasach Nowożytnych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, na początku lat dziewięćdziesiątych w